



18 grudnia 2020

OGÓLNOPOLSKIE

PORTALSAMORZĄDOWY.PL

Gminy będą rozliczać się z odpadów w korzystniejszy sposób

Sejm poparł poprawki Senatu do noweli ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Nowe przepisy mają pozwolić gminom rozliczyć się z odpadów za 2020 r. w korzystniejszy dla nich sposób.

<https://www.portalsamorzadowy.pl/gospodarka-komunalna/gminy-beda-rozliczac-sie-z-odpadow-w-korzystniejszy-sposob,240258.html>

RADIO KATOWICE

Wiadomości – o częstochowskiej kampanii „Wspólnie przeciwko przemocy”

emisja: 17.12.2020, godz. 15.00 i 19.00

https://biuletyn.imm.com.pl/internal_browser/radio/032c173d199af006032c1723148aa28d/z/r

LOKALNE

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Samorządowcy do premiera: Nieuczciwy podział funduszu rządowego

Samorządowcy, stojąc pod Jasną Górą, zażądali wyjaśnień w sprawie niesprawiedliwego, wręcz nieuczciwego rozdziału pieniędzy z funduszu mającego łagodzić skutki epidemii.

Częstochowa. Jest budżet na przyszły rok. Dla jednych rozsądny, dla drugich – fikcyjny

Radni zdecydowali, jak Częstochowa wyda w przyszłym roku ponad 1,6 mld zł. Przy okazji kłócili się o błędy ortograficzne, pisarskie i o to, czy rząd wspiera samorządy, jak uważa PiS, czy wręcz odwrotnie – jak twierdzi prezydent Krzysztof Matyjaszczyk.



<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,26619979,czestochowa-jest-budzet-na-przyszly-rok-dla-jednych-rozsadny.html?disableRedirects=true>

Częstochowa. Po lasku na Grabówce zostały tylko trociny

Działka, na której mają powstać bloki w ramach Mieszkania+ na Grabówce, jeszcze kilka dni temu była porośnięta młodym laskiem. Teraz mieszkańcy mogą zobaczyć przynębiający widok pościnanych drzew. Sprawę bada urząd miasta, a radni SLD pytają, czy spółka, która zarządza terenem, ma zgodę na wycinkę. Zdaniem władz miasta nie ma.

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,26618091,czestochowa-nielegalna-wycinka-lasku-na-grabowce.html?disableRedirects=true#wyborcza-has-paylock>

Ferie w Częstochowie. Co zrobić z dziećmi podczas prawie miesiąca wolnego

Uczniowie będą mieli wolne od 23 grudnia do 17 stycznia. To dla rodziców i opiekunów kłopot, jak zagospodarować tak długi czas dzieciom.

Pełzające bezrobocie

Liczby dotyczące tego zjawiska w Częstochowie

Zakaz dmuchaw dla liści?

O propozycji wiceprzewodniczącej Rady Miasta Jolanty Urbańskiej

Piotr Machalica 1955-2020

Częstochowska redakcja Gazety Wyborczej żegna byłego dyrektora artystycznego Teatru im. A. Mickiewicza

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY I POWIATU

Fundusze z rządu: na co zostaną przeznaczone?

Pieniądze w ramach drugiej transzy Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych zostały podzielone. Częstochowa, która wniosowała o środki na 21 zadań, ma otrzymać 7,5 mln na trzy projekty inwestycyjne.

WCZESTOCHOWIE.PL

Uwaga na naciągaczy podszywających się pod częstochowskich urzędników
Urząd Miasta Częstochowy ostrzega przed osobami, które próbują podszywać się pod urzędników, oferując np. dostarczenie nowego informatora telefonicznego UM lub książki telefonicznej innych instytucji publicznych z



terenu miasta. Są to prawdopodobnie próby wyciągnięcia pieniędzy od mieszkańców.

<http://wczestochowie.pl/artypk/36549,uwaga-na-naciagaczy-podszrywajacych-sie-pod-czestochowskich-urzednikow>

Częstochowianki i częstochowianie pomogli kilkudziesięciu potrzebującym rodzinom w ramach Szlachetnej Paczki

Prezydent Częstochowy odebrał w czwartek, 17 grudnia podziękowania dla wszystkich mieszkanki i mieszkańców naszego miasta biorących udział w tegorocznej edycji Szlachetnej Paczki. Dzięki temu udało się przekazać 60 rodzinom wsparcie wartości 232 tys. zł.

<http://www.wczestochowie.pl/artypk/36548,czestochowianki-i-czestochowianie-pomogli-kilkudziesięciu-potrzebującym-rodzinom-w-ramach-szlachetnej-paczki>

Podstawówka na Wrzosowiaku przejdzie termomodernizację

Miasto ogłosiło już piąty przetarg w ciągu zaledwie kilku dni na termomodernizację placówek oświatowych. Tym razem chodzi o docieplenie Szkoły Podstawowej nr 36 przy ul. Kasztanowej 7/9.

<http://www.wczestochowie.pl/artypk/36545,podstawowka-na-wrzosowiaku-przejdzie-termomodernizacje>

RADIOJURA.COM.PL

Przybywa zimowych pytań użytkowników o rowery miejskie, które wrócą na wiosnę

Czy miasto zdąży wyłonić nowego operatora, aby system zaczął działać 1 kwietnia? Czy planowane są zasadnicze zmiany w zasobach systemu?

<https://www.radiojura.pl/przybywa-zimowych-pytan-uzytownikow-o-rowery-miejskie-ktore-wroca-na-wiosne.html>

TV. ORION

Stacja gotowa do ładowania

Jest już gotowa stacja, która pozwoli na ładowanie akumulatorów w autobusach elektrycznych, które zasilą tabor MPK w 2021 roku.

<http://www.tvorion.pl/stacja-gotowa-do-ladowania/>

Wspólnie przeciwko przemocy



W ramach partnerstwa „Wspólny Dom – Wspólna Sprawa” m.in. samorządowcy, naukowcy i policjanci radzili, jak wspólnie przeciwdziałać przemocy.

<http://www.tvorion.pl/wspolnie-przeciwko-przemocy/>

Miasto z klimatem

Rozmowa z Marią Komorowską, zastępczynią naczelnika Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Miasta

<http://www.tvorion.pl/miasto-z-klimatem/>

PORTALSAMORZĄDOWY.PL

Gminy będą rozliczać się z odpadów w korzystniejszy sposób

PAP/AT • 18 grudnia 2020 - 07:33



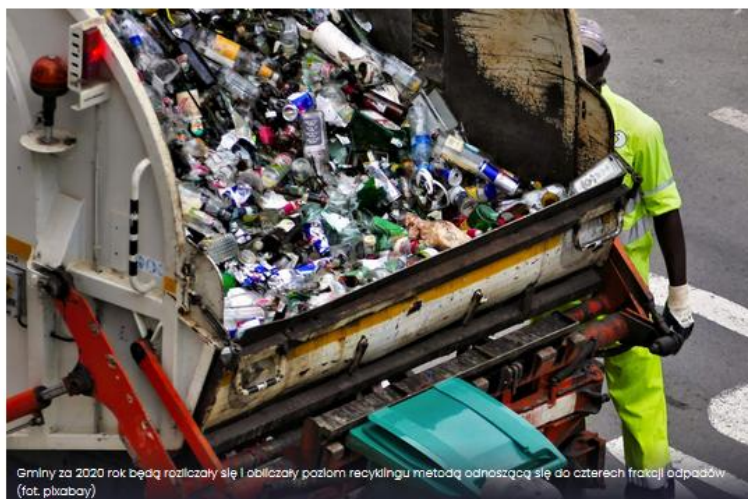
PODZIEL SIĘ



TWITTNIJ



UDOSTĘPNIJ



Gminy za 2020 rok będą rozliczały się i obliczały poziom recyklingu metodą odnoszącą się do czterech frakcji odpadów (fot. pixabay)

PARTNER SERWISU

fbserwis

Najczęściej komentowane

- 1 Czarnek: Mamy porażkę systemu oświaty i szkolnictwa
- 2 Nauczycielskie 500 plus – już wiadomo jak je wydać
- 3 Uczniowie wrócą do nauki stacjonarnej? Szkoły już na nich czekają
- 4 Dofinansowanie przewozów autobusowych. 800 mln zł do wzięcia
- 5 Czarnek skomentował decyzję Owsiana ws. łóżek szpitalnych



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

Sejm poparł poprawki Senatu do noweli ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Nowe przepisy mają pozwolić gminom rozliczyć się z odpadów za 2020 r. w korzystniejszy dla nich sposób.

REKLAMA



- Gminy za 2020 rok będą rozliczały się i obliczały poziom recyklingu metodą odnoszącą się do czterech frakcji odpadów, a nie wszystkich wytworzonych, dzięki czemu będą mogły wykazać wyższy poziom ich zagospodarowania.
- Zgodnie z nowym prawem, metoda liczona do wszystkich wytworzonych odpadów zacznie być stosowana do obliczeń za 2021 r.
- Celem nowelizacji jest również uwolnienie ograniczonego obecnie potencjału spalarni odpadów. Nowela przesuwając będzie również o rok uruchomienie tzw. modułu potwierdzeń w ramach bazy danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami (BDO).

Niższa izba parlamentu poparła cztery poprawki, jakie do noweli zaproponował Senat. Jedną z nich stanowiła, że nowe przepisy wejdą w życie z dniem 31 grudnia 2020 roku. Pierwotnie część przepisów miała zacząć obowiązywać po 14 dniach od dnia ogłoszenia ustawy. Kolejna ze zmian popartych przez Sejm, pozwala na zawieszenie poboru kar od gmin, które nie wywiązały się z uzyskania odpowiedniego poziomu recyklingu odpadów.



Teraz ustawa trafi do podpisu prezydenta.

Nowela ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach to - jak wyjaśniał wcześniej resort klimatu i środowiska - inicjatywa pilna. Ma ona pozwolić samorządom, w korzystniejszy dla siebie sposób rozliczyć się z odpadów za 2020 rok.

Zgodnie z nowelą, gminy za 2020 rok będą rozliczały się z recyklingu metodą odnoszącą się do czterech frakcji odpadów, a nie wszystkich wytworzonych, dzięki czemu będą mogły wykazać wyższy poziom ich zagospodarowania. Zgodnie z prawem gminy są zobowiązane do osiągnięcia za 2020 r. 50 proc. poziomu recyklingu i przygotowania do ponownego użycia odpadów komunalnych liczonego w stosunku do wszystkich odpadów komunalnych.

Gminy za 2020 r. będą obliczały poziom recyklingu w odniesieniu do czterech frakcji odpadów (papieru, metali, tworzyw sztucznych i szkła), czyli tak jak do tej pory. Według ministerstwa korzystniejszy sposób rozliczania odpadów pozwoli zaoszczędzić gminom ok. 900 mln zł na karach, które musiałby zapłacić.

Zgodnie z nowym prawem, metoda liczona do wszystkich wytworzonych odpadów zacznie być stosowana do obliczeń za 2021 r.

Celem nowelizacji jest również uwolnienie ograniczonego obecnie potencjału spalarni odpadów. Chodzi m.in. o zniesienie obowiązującego limitu 30 proc. termicznego przekształcania odpadów komunalnych oraz odpadów pochodzących z przetwarzania odpadów komunalnych.



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

Nowela przesuwać będzie również o rok uruchomienie tzw. modułu potwierżeń w ramach bazy danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami (BDO) - z 1 stycznia 2021 r. na 1 stycznia 2022 r. Moduł ten służyć będzie do elektronicznego rozliczania się m.in. z recyklingu i odzysku.

Przesunięcie uruchomienia modułu potwierżeń ma związek z prowadzonymi obecnie w resorcie pracami nad tzw. ROP, czyli ustawą dotyczącą rozszerzonej odpowiedzialności producentów. Zgodnie z nią producent ma współdzielić koszty selekcji, recyklingu i utylizacji odpadów, które powstały z jego produktów.

Kilka dni temu w wykazie prac legislacyjnych rządu opublikowano założenia kolejnej noweli ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Zgodnie z zapowiedziami to ma być druga, szersza nowelizacja i ma ona przede wszystkim wesprzeć samorządy w obniżeniu kosztów funkcjonowania gospodarki odpadowej.

Ma ona umożliwić m.in. ministrowi właściwemu ds. klimatu wydanie decyzji zezwalających niektórym gminom na odstępstwo od czterofrakcyjnej selektywnej zbiórki odpadów. Chodzi o zbiórkę w podziale na: papier, szkło, metale i tworzywa sztuczne oraz bioodpady.



Ma ona umożliwić m.in. ministrowi właściwemu ds. klimatu wydanie decyzji zezwalających niektórym gminom na odstępstwo od czterofrakcyjnej selektywnej zbiórki odpadów. Chodzi o zbiórkę w podziale na: papier, szkło, metale i tworzywa sztuczne oraz bioodpady.

Wprowadzenie takiego rozwiązania zapowiadał wiceminister klimatu i środowiska Jacek Ozdoba, który tłumaczył, w przypadku jeśli gmina będzie spełniała warunki techniczne będzie ona mogła prowadzić selektywną zbiórkę w oparciu o trzy frakcje, co ma ograniczyć koszt takiej zbiórki.

Projektowane przepisy mają również pozwolić na dłuższe magazynowanie odpadów pochodzących z przetwarzania odpadów komunalnych, paliwa alternatywnego oraz odpadów przeznaczonych bezpośrednio do produkcji takiego paliwa (tzw. kalorycznej frakcji). Po zmianie prawa będzie można to robić przez trzy lata, a nie jeden rok - jak to jest obecnie.

Nowe przepisy mają też umożliwić indywidualne rozliczanie mieszkańców w budynkach wielolokalowych z obowiązku selektywnego zbierania odpadów, co ma pozwolić uniknąć tzw. odpowiedzialności zbiorowej.

GAZETA WYBORCZA

Samorządowcy do premiera:

Nieuczciwy podział funduszu rządowego

Samorządowcy, stojąc pod Jasną Górą, zażądali wyjaśnień w sprawie niesprawiedliwego, wręcz nieuczciwego rozdziału pieniędzy z funduszu mającego łagodzić skutki epidemii.

– Spotkaliśmy się pod Jasną Górą symbolicznie, w miejscu, które ma łączyć Polaków. My jesteśmy połączeni z naszymi mieszkańcami, którzy zostali nieuczciwie potraktowani – mówi starosta kłobucki Henryk Kiepuła. – Spotykamy się tu nie dla siebie, ale w imieniu mieszkańców – dodał prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszycz. – W każdej gminie są tacy sami obywatele i powinni być traktowani przez rządzących jednakowo.

Z rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych między samorządy

w całej Polsce podzielono 4,35 mld zł. W województwie śląskim były to 532 mln zł. Najwięcej, 37 mln, pozyskały Mysłowice. Większość samorządowców twierdzi, że pieniądze zostały podzielone nietransparentnie i nierówno – nieznane są kryteria w II transzy (w pierwszej obowiązywał algorytm powiązany z liczbą mieszkańców).

W miniony poniedziałek pismo kierowane m.in. do premiera Mateusza Morawieckiego (ale także parlamentarzystów) podpisywali w obecności dziennikarzy m.in. prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszycz, starostowie – częstochowski Krzysztof Śmela, kłobucki Henryk Kiepuła, burmistrzowie – m.in. Krzepic Henryk Kotyńca czy Żarek Klemens Podlejski. Chcą wie-

dzieć, co przesądziło o takim, a nie innym podziale pieniędzy dla poszczególnych gmin subregionu północnego woj. śląskiego.

Starostwo kłobuckie nie otrzymało z II transzy ani złotego. Starosta Kiepuła z PSL skomentował: – Wnioskowaliśmy o kilkadziesiąt milionów na cztery projekty. Mielśmy kilka projektów drogowych, ale najważniejszy to budowa hali przy Zespole Szkół nr 1 w Kłobucku. To największa w powiecie placówka oświatowa, przypomnę, że nasi uczniowie w tym i ubiegłym roku najlepiej zdawali maturę w całym woj. śląskim. Podział środków uważamy za niesprawiedliwy, wręcz nieuczciwy, oszukano 85 tys. mieszkańców powiatu.

Goryczy nie kryła Bożena Wierloch, wójt niewielkiej gminy Lipie,

bardzo mocno dotkniętej epidemią COVID-19. – Nie otrzymaliśmy żadnych pieniędzy z Funduszu, nasi mieszkańcy są rozżaleni i chcą odpowiedzieć, dlaczego zostali pominięci w tym rozdaniu. Ta odpowiedź mieszkańcom się należy, bo są takimi samymi płatnikami podatków jak obywatele mieszkający w gminach, które wsparcie rządowe dostały. Będą nadal pić wodę z azbestowych rur wodociągu, bo aplikowaliśmy o 300 tys. zł na ich wymianę i tych pieniędzy nie dostaniemy – mówiła wójt Lipia.

Ani złotego nie dostały też Żarki czy Poraj w pow. myszkowskim, choć tamtejsze starostwo z kwotą ponad 21 mln zł należy do największych beneficjentów tego rozdania Funduszu. Burmistrz Żarek Klemens Podlejski

i wójt Poraj Katarzyna Kaźmierczak chcieliby poznać kryteria rozdziału pieniędzy. – Czemu nasi sąsiedzi mają pieniądze, a my nie? – pytał retorycznie burmistrz Żarek.

6 mln zł na termomodernizację dwóch budynków oświaty plus na poszerzenie ronda przy Legionów trafi do Częstochowy, największego w Polsce miasta powiatowego. Tyle że złożyła ona 21 wniosków, w tym 12 inwestycji drogowo-komunikacyjnych i 9 związanych z inwestycjami w infrastrukturę zdrowotną, oświatową lub kulturalną.

Protestują również samorządowcy z powiatu lublińskiego. Do wojewody śląskiego o podziale rządowych pieniędzy napisał, że są nim zszokowani. ●

Marek Mamon



Częstochowa. Jest budżet na przyszły rok. Dla jednych rozsądny, dla drugich - fikcyjny

Dorota Steinhagen 17 grudnia 2020 | 19:41



1 ZDJĘCIE
© Agencja Gazeta
Fot. Grzegorz Skowronek / AG

Radni zdecydowali, jak Częstochowa wyda w przyszłym roku ponad 1,6 mld zł. Przy okazji kłócili się o błędy ortograficzne, pisarskie i o to, czy rząd wspiera samorządy, jak uważa PiS, czy wręcz odwrotnie - jak twierdzi prezydent Krzysztof Matyjaszczyk.



Ten artykuł czytasz w ramach bezpłatnego limitu

- To dobry i rozsądny budżet w tej sytuacji - oceniał w imieniu klubu radnych Wspólnie dla Częstochowy Jacek Krawczyk.

- Świadczy o fatalnym poziomie zarządzania miastem przez prezydenta Krzysztofa Matyjaszczyka, który nie ma wizji rozwoju Częstochowy - stwierdził w imieniu klubu PiS Paweł Ruksza. Oceniał, że 312 mln zł na inwestycje to zdecydowanie mało. Przywoływał przykład Gliwic, które przy budżecie o 100 mln zł niższym na inwestycje wydają dwa razy więcej.

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE



CZĘSTOCHOWA
Piotr Machalica zostanie pochowany w sobotę w Częstochowie



MATERIAL PROMOCYJNY PARTNERA
Mobilność w każdych warunkach



MATERIAL PROMOCYJNY PARTNERA
Zatrzymaj czas w święta



CZĘSTOCHOWA
Po wypadku w Wilkowiecku DK43 jest zablokowana [WIDEO]



CZĘSTOCHOWA
Koronawirus. 89 nowych zakażeń w regionie częstochowskim. 2 osoby zmarły



Czytaj także:
Częstochowa. Właściciele nieruchomości zapłacą w 2021 r. wyższe podatki

Te dwie skrajnie różne opinie padły przy okazji dyskusji nad przyszłorocznym budżetem Częstochowy. Jak podkreśla cały czas prezydent miasta - budżetem trudnym nie tylko z powodu konsekwencji trwającej pandemii, ale i dlatego, że decyzje rządu Zjednoczonej Prawicy zmniejszają dochody samorządów, za to zwiększają ich wydatki. Z prezydentem zgadzają się radni Lewicy, Wspólnie dla Częstochowy oraz Koalicji Obywatelskiej. Nie zgadzają się radni PiS. - Gdyby nie było pieniędzy od rządu, nie byłoby w planie budowy ul. Złotej - mówią, zarzucając prezydentowi, że swoją nieudolnością obarcza rząd.

Bo faktycznie, w ramach rządowego Funduszu Dróg Samorządowych można było do pierwotnego planu przyszłorocznych wydatków dopisać ul. Złotą, na którą Warszawa dała prawie 2,8 mln zł. To część zwiększonych dochodów miasta na przyszły rok, które prezydent zawarł w swojej autopoprawce. W sumie dochody mają się zwiększyć o blisko 7,8 mln zł. W tym są jednak pieniądze niewydane w tym roku: 3,7 mln zł na rozwój szkolnictwa

zawodowego i program wsparcia dla rodziców dzieci do lat trzech, by mogli wrócić do pracy oraz 1,1 mln zł, których nie wydaliśmy na przebudowę ul. Głównej i Przejazdowej. - Są tu także zmniejszone wydatki, np. na obsługę długu, poręczenia majątkowe i odsetki - wyjaśniła skarbnik miasta Ewa Wójcik.

Zrezygnowano także z niektórych wydatków, np. budowy przystani kajakowej nad Wartą.

Mimo dodatkowych funduszy prezydent nie objął autopoprawką żadnej z 33 propozycji zmian w projekcie budżetu zgłoszonych przez klub PiS. Żaden inny klub poprawek nie zgłosił, uznając, że w ramach współpracy z prezydentem wprowadzili do budżetu ważne dla siebie inwestycje. Przy okazji wybuchła awantura o ortografię, bo wiceprzewodniczący rady Łukasz Kot zrobił kiedyś błąd ortograficzny w przygotowanym przez siebie projekcie, a radni PiS w ramach pomyłki jak ja nazwali pomylili ul. Rejtana z ul. Rejenta. Wnioskowali remont tej drugiej.

Poprawki głosowano jedna po drugiej, choć - wykazując się wyjątkowym poczuciem humoru - były radny PiS, a dziś WdC Artur Gawroński proponował radnym PiS, by i w Częstochowie wprowadzić PiS-owskie standardy obowiązujące w Sejmie: głosowanie wszystkich poprawek naraz. W przypadku rady miasta przedstawiciele PiS się na pomysł oburzyli. Jakby głosowane nie były, i tak żadna nie przeszła. Przy 20 głosach za i 8 przeciw rada miasta budżet na przyszły rok w wersji zaproponowanej przez prezydenta przyjęła.

Ostatecznie Częstochowa "zarobi" w przyszłym roku prawie 1,6 mld zł, a wyda o ponad 38 mln zł więcej. Różnicę pokryje przede wszystkim z kredytu w Europejskim Banku Inwestycyjnym.

Jak zawsze Częstochowa wyda najwięcej na oświatę i pomoc społeczną. Na inwestycje



pójdzie 19 proc. budżetu, czyli 312 mln zł. Najbardziej kosztowne będą realizowane z pomocą środków unijnych: przebudowa ul. Głównej i Przejazdowej za w sumie ponad 114 mln zł, z czego Unia daje 83,2 mln zł, przebudowa DK1 za 70 mln zł, z których dotacja unijna to 59,3 mln zł. 15,5 mln zł ma Częstochowa wydać w przyszłym roku na budowę stadionu Rakowa (rządowe środki to 8,3 mln zł), 3,3 mln zł na budowę nowego budynku komunalnego, 5,1 mln zł – na przebudowę częstochowskich burs, a 300 tys. zł łącznie na samochody dla Centrum Usług Komunalnych, 50 tys. zł na samochód osobowy, a 250 tys. zł - na dostawczy.



Częstochowa. Po lasku na Grabówce zostały tylko trociny

Michał Fłyra 18 grudnia 2020 | 06:40



 Zdjęcie
Agencja Gazeta
Fot. Grzegorz Skowronek / AG

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE



CZĘSTOCHOWA
Po wypadku w Wilkowiecku DK43 jest zablokowana [WIDEO]



MATERIAL PROMOCYJNY PARTIENIA
W święta wrzucaj na luz



Nawet dostęp do karty kredytowej kobiety musiały sobie wywalcz. Amerykanicom pomógł Ruth Bader Ginsburg



CZĘSTOCHOWA
Policja Myszków: Boles zderzenie obywatela z władzą



CZĘSTOCHOWA
Częstochowa. Jest buda na przyszły rok. Dla jednych rozstrzygnięcie, dla drugich - fikcyjny

Działka, na której mają powstać bloki w ramach Mieszkania+ na Grabówce, jeszcze kilka dni temu była porośnięta młodym lasem. Teraz mieszkańcy mogą zobaczyć przygnębiający widok pościnanych drzew. Sprawę bada urząd miasta, a radni SLD pytają, czy spółka, która zarządza terenem, ma zgodę na wycinkę. Zdaniem władz miasta nie ma.



pytają, czy spółka, która zarządza terenem, ma zgodę na wycinkę. Zdaniem władz miasta nie ma.



Ten artykuł czytasz w ramach bezpłatnego limitu

Działka o powierzchni 5,6 ha, na której państwowa spółka RFG chce wybudować osiem bloków w ramach Mieszkania+, była praktycznie w całości porośnięta lasem. Były to samosiejki, ale lasek rósł od wielu lat i sporo drzew osiągnęło już spore rozmiary. W efekcie lasek stał się bardzo malowniczym miejscem, chętnie wybieranym na spacery przez mieszkańców Grabówki. Lasek pełnił też bardzo ważną funkcję, bo rósł w bezpośrednim pobliżu firmy zajmującej się produkcją betonu oraz cementu. Był swoistym buforem pomiędzy zabudowaniami a firmą, której działalność jest dla mieszkańców uciążliwa. - Po wycięciu drzew problem jeszcze wzrośnie - mówi radna SLD Małgorzata Iżyńska. - Na pewno są w mieście inne tereny, gdzie można takie inwestycje przeprowadzać, bez szkody dla zieleni - dodaje.

Zaalarmowani przez mieszkańców radni SLD zorganizowali konferencję prasową w miejscu, gdzie jesienią 2018 roku RFG wraz z politykami PiS-u zapowiadali start programu Mieszkanie+ w Częstochowie. - Jesteśmy zbulwersowani, że rządowa spółka wycina drzewa. Były to płuca tej okolicy. Protestujemy przeciwko nielegalnej, w mojej ocenie, wycince. Nie sprzeciwiamy się inwestycji, ale sprzeciwiamy się wycince - podkreślał radny Tomasz Blukacz.



Czytaj także:

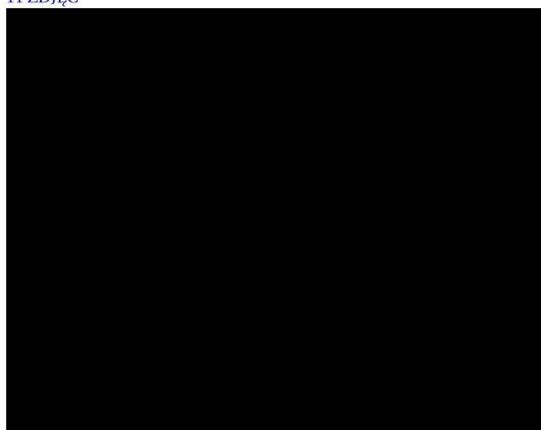
Regionalny Fundusz Gospodarczy inwestorem Mieszkania Plus. Na Grabówce ma powstać osiedle z ponad 600 mieszkaniami



© Agencja Gazeta



11 ZDIĘĆ



Fot. Grzegorz Skowronek / AG

Sprawa wycinki pojawiła się na posiedzeniu rady miasta. Sprawę poruszył wiceprzewodniczący rady miasta Łukasz Kot. - Czy spółka Wiolinowa w radzie nadzorczej, której pan zasiada, ma zgodę na wycinkę drzew? - pytał przewodniczącego klubu PiS Piotra Wronę. Ten jednak nie chciał odpowiedzieć. - Nie jestem upoważniony, aby się wypowiadać. Proszę złożyć pisemne podanie do zarządu. Zarząd odpowie - uciął.

Władze miasta jednak kategorycznie mówią, że żadna zgoda nie została wydana. - Żaden z podmiotów nie posiada zezwolenia na wycinkę - mówi zastępca prezydenta Piotr Grzybowski.

Sprawę wycinki bada urząd miasta. W czwartek na miejscu pojawili się urzędnicy, którym asystowali strażnicy miejscy. Ustalono, że ekipy pracują na zlecenie spółki "Częstochowa Wiolinowa", która mimo tego, że od dawna posiada warunki zabudowy, to wciąż nie wystąpiła o pozwolenie na budowę. - Zakładając, że wycinka jest prowadzona pod kątem planowanej inwestycji - inwestor powinien uzyskać zezwolenie na wycinkę drzew określonej wielkości i przewidzieć





wykonanie nasadzeń zastępczych. Wynika to z ustawy o ochronie przyrody, stosowne zapisy dotyczące zaprojektowania i realizacji inwestycji w sposób zgodny z zasadami ochrony środowiska i konieczności uzyskania stosownych zgód, znajdują się też we wspomnianej decyzji o warunkach zabudowy. Postępowanie w tej sprawie będzie prowadzone przez Wydział Ochrony Środowiska. Według wstępnej oceny i dotychczasowych ustaleń na terenie przy ul. Wiolinowej objętej pracami znajdowały się lub nadal znajdują drzewa (głównie brzozy) o obwodzie pnia powyżej 50 cm, mierzonym u podstawy (5 cm nad ziemią) - informuje rzecznik magistratu Włodzimierz Tutaj.



Ferie w Częstochowie. Co zrobić z dziećmi podczas prawie miesiąca wolnego

Dorota Steinhagen 18 grudnia 2020 | 06:00



1 ZDJĘCIE

© Agencja Gazeta
Fot. Michał Lepecki / Agencja Gazeta

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE



CZĘSTOCHOWA
Częstochowa. Jest budżet na przyszły rok. Dla jednych rozsądny, dla drugich - fikcyjny



MATERIAŁ PROMOCYJNY PARTNERA
Kominek tradycyjny - blask ognia w zgodzie z naturą od marki Kratki!



Zakupy z kartą kredytową. Wygodny i bezpieczny sposób na świąteczne prezenty



CZĘSTOCHOWA
Policja Myszków. Bolesne zderzenie obywatela z władzą



CZĘSTOCHOWA
Po wypadku w Wilkowiecku DK43 jest zablokowana [WIDEO]

Uczniowie będą mieli wolne od 23 grudnia do 17 stycznia. To dla rodziców i opiekunów kłopot, jak zagospodarować tak długi czas dzieciom.



Ten artykuł czytasz w ramach bezpłatnego limitu

Zgodnie z decyzją Ministerstwa Edukacji w tym roku szkolnym ferie zimowe dla wszystkich województw rozpoczną się zaraz po przerwie świątecznej. To oznacza wolne dni od 23 grudnia do 17 stycznia. Z powodu pandemii rząd jednak zakazał organizacji zimowisk, zamknął hotele, pensjonaty i kwatery na wynajem. Tak więc dzieci podczas ferii raczej mają siedzieć w domach.

Po monitach samorządów, które na czas ferii zwykle przygotowywały różne atrakcje dla uczniów, ministerstwo ogłosiło, że mogą organizować półkolonie, ale tylko dla uczniów klas I-IV podstawówek w grupach do 12 osób.



Półkolonie w Częstochowie – ale nie wiadomo jakie



Czytaj także:

Paulini usunęli ze swych szeregów niepokornego zakonnika

Konkurs dla organizacji pozarządowych dotyczący wypoczynku dzieci i młodzieży między 4 a 17 stycznia ogłosił częstochowski wydział kultury, promocji i sportu. Miasto m.in. dofinansuje chętnym 80 proc. kosztów transportu, wyżywienie, zakup materiałów niezbędnych do realizacji programu wypoczynku (np. drobnego sprzętu sportowo-rekreacyjnego, materiałów papierniczych), usługi poligraficzne i reklamowe (materiały informacyjne, plakietki), obsługę przewodnika, opłatę za zwiedzanie obiektów czy wynajem obiektów sportowo-rekreacyjnych. Rozstrzygnięcie konkursu zaplanowano na przełomie roku, więc dziś nie wiadomo, kto i co przygotowuje dla częstochowskich uczniów, czy będzie potrafił dostosować swoją ofertę do pandemicznych wymagań i obostrzeń.

Do zimowych ferii szykuje się także miejski wydział edukacji. Jak informuje rzecznik magistratu Włodzimierz Tutaj, w 18 szkołach, przede wszystkim podstawowych mają być organizowane półkolonie. Wszystko ma się odbywać w wyznaczonym przez ministerstwo rygorze. Gdyby się okazało, że na konkurs

ogłoszony przez wydział kultury zgłosi się niewielu zainteresowanych, organizacja wypoczynku dzieci w mieście, być może przeznaczone na tamten cel pieniądze miasto przekaże szkołom, by urozmaiciło swoją ofertę.

Miejski Dom Kultury nigdy nie przygotowywał specjalnej oferty na zimowe ferie. Jak tłumaczy jego dyrektor Paweł Musiał, na razie jedyne, na co mogą liczyć uczniowie to zaplanowane wcześniej koncerty, z powodu pandemii wyłącznie w wersji online. – Może będą także jakieś wystawy, ale także wirtualnie – mówi Musiał. – Jeśli na czas ferii obowiązywać będą te same obostrzenia co obecnie, na żadne zajęcia stacjonarne u nas liczyć nie można. Gdyby coś się zmieniło, będziemy reagować na bieżąco.

Starsi uczniowie online



Czytaj także:

Piotr Machalica zostanie pochowany w sobotę w Częstochowie

Jak informuje rzecznik częstochowskiego urzędu miasta, wydział funduszy europejskich i rozwoju ma zadbać o rozrywkę dla starszych uczniów. – Na drugą połowę ferii planowane są wirtualne ferie dla młodzieży, połączone z promocją częstochowskich szkół średnich i branżowych. W planach jest stworzenie strony internetowej będącej punktem wyjścia działań w ramach akcji promującej częstochowskie szkoły średnie i branżowe, przygotowanie scenariusza i produkcji teledysku promującego częstochowskie szkoły techniczne i branżowe z udziałem artysty częstochowskiego, ściśle kojarzonego z miastem lub aktywnie promującego miasto – przedstawiciela młodego



pokolenia muzyków lub aktorów, zachęcającego do wybrania częstochowskiej szkoły branżowej lub technikum, przygotowanie scenariusza i produkcji spotu reklamowego z udziałem ww. aktora w roli lektora, przedstawiającego ofertę częstochowskich szkół branżowych i technicznych, przygotowania scenariusza i produkcji spotu informacyjnego, zachęcającego do udziału w wirtualnych rozgrywkach

gamingowych. Wydział szykuje też rozgrywki online gamingowe dla młodzieży, których start ma nastąpić w drugim tygodniu ferii. Dla trzech najlepszych graczy szykowane są nagrody w postaci sprzętu do gier online.

Prywatni organizatorzy zmieniają oferty



Czytaj także:

Kierowca pobił pieszego, bo ten zwrócił mu uwagę. Agresor trafił do aresztu

Jakie plany mają prywatni organizatorzy zimowego wycieczki dla dzieci i młodzieży – nie wiadomo. W sieci ciągle obecna jest oferta na wcześniej planowane terminy ferii, często wyjazdowa, a tych rząd przecież organizować nie pozwala. Z aktualnych dla częstochowskich uczniów propozycji w sieci są tylko dwie: na półkolonie zaprasza Szkoła Podstawowa nr 22 oraz częstochowska filia Uniwersytetu Rozwoju mieszcząca się przy ul. Równoległej 63a. Półkolonijne turnusy planuje w dwóch terminach. Od 4 do 8 stycznia zaprasza do zabawy w następujących programach: Śladami Yeti, Roblox Kreator, Pracownia Mody i Urody w Krainie Lodu. Od 11 do 15 stycznia będzie można brać udział w zajęciach: Młody Weterynarz, Akademia Youtubera, Minecraft Konstruktor. Koszt turnusu: 649 zł.

Wytyczne ministerstwa

7 grudnia resort edukacji rozesłał komunikat z wytycznymi, które przygotowali wspólnie ministerstwo zdrowia i główny inspektor sanitarny. Wynika z nich, że półkolonie można organizować tylko na terenie szkoły lub placówki oświatowej przez jej dyrektora, organ prowadzący albo przez organizacje pozarządowe. „Są to stowarzyszenia i inne organizacje, w szczególności organizacje harcerskie, których celem statutowym jest działalność wychowawcza albo rozszerzanie i wzbogacanie form działalności dydaktycznej, wychowawczej, opiekuńczej i innowacyjnej szkoły lub placówki” – precyzuje ministerstwo. Wytyczne mówią m.in., że półkolonie są wyłącznie dla dzieci bez objawów infekcji dróg oddechowych, a jeśli takie wystąpią, rodzice muszą odebrać dziecko w ciągu dwóch godzin. Dzieci muszą być zaopatrzone w maseczki. Minimalna przestrzeń w sali nie może być mniejsza niż 4 m kw. na każdą osobę. Jedna grupa może przebywać w jednej, stałej sali, a



Czytaj także:

"Stalowy drwal" z Częstochowy wybrał się w podróż autostradą A1



dzieci mają się nie mieszać. I muszą być pod opieką przypisanych jej na stałe wychowawców. Należy unikać wyjść do zamkniętych przestrzeni, gdzie trudno o dystans. Zalecane są wycieczki na powietrze, do parków czy lasów.

Wytyczne uwzględniają też organizację posiłków, ich spożywanie powinno odbywać się w tych samych grupach i z zachowaniem dystansu; odległość między stolikami to co najmniej 1,5 m lub mniej, o ile jest przegroda wysoka na przynajmniej 1 m. Dystans powinien być też zachowywany w kuchni.



Marek Mamoń

Pełzające bezrobocie

Na koniec września w rejestrach Powiatowego Urzędu Pracy w Częstochowie było 7950 osób bez zatrudnienia, na koniec października – 8014, a na koniec listopada – 8213. Dla porównania – we wrześniu 2019 r. pracy nie miało 5846 osób. Stopa bezrobocia w mieście wynosi teraz 4 proc., w powiecie częstochowskim – 7,8 proc. i wzrosła w ciągu roku o 1 proc.

Na podstawie statystyk wicedyrektor PUP Marcin Biernat ocenia, że bezrobocie w Częstochowie i powiecie stale rośnie, chociaż w sposób łagodny. To jego zdaniem m.in. „zasługa” uruchomionych w trakcie pandemii koronawirusa tzw. tarcz dla przedsiębiorców. Z umarzalnych pożyczek oferowanych za pośrednictwem PUP skorzystało ponad 18 tys. wnioskodawców z Częstochowy i powiatu.

W 2020 r. pracodawcy zgłosili do PUP zamiar zwolnień grupowych ponad 1,4 tys. pracowników. Do tej pory wypowiedzieli umowy ponad 500 osobom, które znalazły się w rejestrach bezrobotnych. Wobec 300 pracowników wnioski o zwolnienia grupowe zostały cofnięte.

Według analiz PUP o rosnącym, acz bardzo powoli, bezrobociu świadczy także malejąca liczba ofert zatrudnienia. Przed pandemią pracodawcy z Częstochowy i powiatu zgłaszali ich miesięcznie 800–900. W październiku 2020 r. zgłoszeń wolnych miejsc pracy i miejsc aktywizacji zawodowej było jeszcze 787. Pracodawcy szukali m.in. magazynierów, operatorów zautomatyzowanej linii produkcyjnej, techników prac biurowych, robotników przemysłowych i rzemieślników.

Ale w listopadzie ofert było już połowę mniej.

Gwałtownego załamania nie ma – jest za to pełzające bezrobocie. ●



„Ludziom nie chce się szczotką machać” Zakaz dmuchaw do liści?

Wiceprzewodnicząca rady miasta Jolanta Urbańska zaproponowała, aby w Częstochowie zakazać używania dmuchaw do liści: są nieekologiczne, wręcz szkodliwe dla zdrowia, bo w czasie zdmuchiwania liści wzbija się pył.

Dmuchawy do liści zaczynają być na cenzurowanym w całym kraju, np. sejmik mazowiecki przyjął uchwałę zakazującą ich używania od nowego roku. W Warszawie za stosowanie dmuchaw przez zatrudniane przez samorząd firmy kara wynosi 4 tys. zł.

– W Alejach z miejsca na miejsce przesuwane są liście, śmieci i kurz. Każdego poranka na ul. Kopernika przy SP 39 pan chodzi i udaje, że sprząta chodnik – przypominam, że szkoła nie działa. Na Mirowie „przy kościele proboszcz osobiście lub jego kościelny też codziennie zabawiają się z tą dmuchawą, hałas i smród na całą okolicę” – cytuje prośby o interwencję częstochowska radna Jolanta Urbańska.

Nic jednak nie wskazuje na to, aby władze miasta zdecydowały się na wprowadzenie zakazu. Według wiceprezydenta Ryszarda Stefaniaka przepisy nie zabra-



• **W czasie zdmuchiwania liści wzbija się pył**

FOT. PATRYK
OGORZAŁEK /
AGENCJA GAZETA

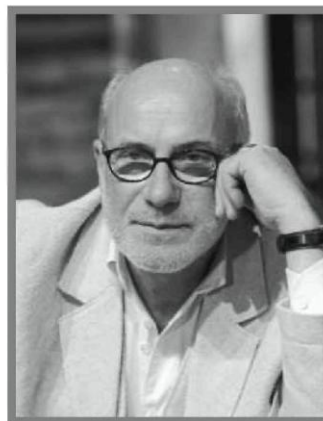
niają używania dmuchaw, o ile nie zakłócają ciszy nocnej. Ponadto firmy, które na zlecenie miasta dbają o czystość, są zobowiązane do tego, aby podmuch nie spychał liści na samochody czy okna budynków. Do tego używane są „jedynie przez kilka godzin dziennie, dbając o komfort mieszkańców”.

„Dbając o ekologię, podejmujemy kroki polegające na zostawianiu liści, zwłaszcza na trawnikach, pod drzewami i krzewami, w celu zabezpieczenia gleby przed wysychaniem, mrozem, zapewniając najlepszy nawóz dla roślin. Zaniechanie zbierania liści z trawników to również oszczędność zarówno pieniędzy, jak i paliwa” – podkreśla w odpowiedzi na interpelację wiceprezydent Stefaniak. ● mh

Pożegnanie

Pogrzeb Piotra Machalicy w Częstochowie

Dziś o godz. 13 w Kościele Środowisk Twórczych na pl. Teatralnym w Warszawie odbędzie się, transmitowana na YouTube, pożegnalna msza. Urna z prochami zmarłego w poniedziałek artysty zostanie złożona w sobotę w grobowcu rodzinnym na częstochowskim cmentarzu św. Rocha. Wspomnienie o Piotrze Machalicy: ► 8





Zmarł wieloletni dyrektor artystyczny teatru w Częstochowie

Piotr Machalica 1955-2020

„Żegnaj, piękny i czuły książę, cieszymy się, że byłeś ostatnie lata bardzo szczęśliwy i dzieliliś się z nami i publicznością Twoim szczęściem” – napisała Krystyna Janda.

Dorota Steinhagen

Piotr Machalica zmarł z niedzieli na poniedziałek w wieku 65 lat. Znany i ceniony aktor był w latach 2006-2018 dyrektorem artystycznym częstochowskiego teatru.

„Piotrze, dziękuję za cudowne, wspaniałe, nie tylko teatralne, chwile. Za podróże, emocje i za radość wspólnego tworzenia. Dzięki Tobie zrozumiałem, że praca w teatrze może naprawdę sprawiać frajdę. To już nie wróci... To się nie powtórzy... Przepelnia mnie brak... Do zobaczenia gdzieś tam, w chmurach... Zławsza, że Twoje przećleż »płyną nisko...«” – napisał na Facebooku dyrektor częstochowskiej sceny Robert Dorosławski.

Piotr Machalica urodził się w Pszczynie. Pochodził z aktorskiej rodziny. Jego ojcem był Henryk Machalica. Piotr miał starszych braci bliźniaków: Krzysztofa, instruktora sportowego, i Aleksandra, aktora poznańskiego Teatru Nowego, oraz dwie przyrodnie siostry. Na ekranie zadebiutował jeszcze podczas studiów na warszawskiej PWST, w 1979 r. rolę mnicha w filmie „Rycerz”. Grał u najslawniejszych polskich reżyserów. U Krzysztofa Kieślowskiego – w „Krótkim filmie o miłości”, „Dekalogu IX” i „Białym”. U Janusza Majewskiego – w „Maskaradzie”, „Stanie strachu” czy „Złocie dezertorów”. U Andrzeja Wajdy wystąpił w „Biesach”, a u Krzysztofa Krauzego w filmie „Nowy Jork – czwarta rano”. Publiczność zapamiętała go także z takich filmów jak „Szuka kochania” i „Kuchnia polska”. Był uznanym wykonawcą piosenki aktorskiej, najchętniej śpiewał utwory Okudżawy i Brassensa. Z częstochowską publicznością jako dyrektor żegnał się zresztą także śpiewanym spektaklem „MACHALISTA przebojów”.

Przez 25 lat związany był z Teatrem Powszechnym w Warszawie. Na jego deskach stworzył kreacje w kilkudziesięciu inscenizacjach, choćby w „Medei”, „Operze za trzy grosze” czy „Królu Learze”. Na warszawskich scenach można go było oglądać m.in. w spektaklach „Weekend z R.” (Och-Teatr) czy „Wujaszek Wania” (Teatr 6, piętro). W Częstochowie grał m.in. w „Hamlecie”, „Tangu FM”, „Miłości i polityce” oraz reżyserował („Hemar w chmurach, kabaret”, „Życie: trzy wersje”).

„Piotrusiu, kochanie, to pożegnanie, najczulsze z możliwych, to podziękowanie za Twój talent, przyjaźń, Twoje ciepło, czar, lojalność, rzetelność, poczucie humoru, pracowitość, wielkie Człowieczeństwo. Żegnaj piękny i czuły książę, cieszymy się że byłeś ostatnie lata bardzo szczęśliwy i dzieliliś się z nami i publicznością Twoim szczęściem” – napisała na Facebooku Krystyna Janda.

Machalica związał się w ostatnich latach z częstochowianką. Ślub wzięli 19 września 2020 r. ■



• Piotr Machalica w gabinecie Teatru im. Adama Mickiewicza w Częstochowie

FOT. GRZEGORZ SKOWRONEK / AGENCJA GAZETA

Piotr Machalica o pobycie w Częstochowie Latem uwielbiam tam siedzieć w ogródku w Alejach i patrzeć na ludzi

Decyzję, by objąć stanowisko dyrektora artystycznego teatru w Częstochowie, Piotr Machalica podjął, uznając, że pora na życiowe zmiany. – Z perspektywy tych lat widzę, że zbyt lekko do tego podszedłem – mówił w wywiadzie dla „Wyborczej” w 2015 r. Poniżej publikujemy jej fragmenty:

ZUZANNA SULIGA: Mówił pan kiedyś, że nigdy nie zakładał, że spędzi tu aż tyle czasu (12 lat – przyp. red.). Jak pan trafił do Częstochowy? PIOTR MACHALICA: Nawet nie wiem, kiedy zleciał ten czas. Dziś jesteśmy niemal w połowie dziesiątego sezonu. Niczego nie żałuję. Co zabawne, kiedyś razem z Januszem Zaorskim zrobiliśmy dla Teatru Telewizyjny spektakl „Malpa”. Tak pokrótce: do dyrektora dużego teatru zgłasza się aktorka sceny prowincjonalnej w nadziei na angaż. Wtedy rola dyrektora wydawała mi się zabawna. Dziś wiem, że taka nie jest. Choć oczywiście nie jestem takim standardowym kierownikiem artystycznym, który jest codziennie w teatrze i grozi aktorem palcem.

Z propozycją objęcia tej funkcji wyszedł Robert Dorosławski, dyrektor naczelny teatru. Wcześniej nie miałem żadnych kierowniczych doświadczeń, zawsze byłem po tej drugiej stronie, czyli w zespole aktorskim i nawet przez myśl mi nie przebiegło, żeby zamienić się rolami. Nie będę ukrywał, że wtedy zbiegło mi się parę życiowych spraw i dlatego pomyśla-

łem, że może pora coś w życiu zmienić. Umówiłem się z Robertem, że spróbuję. Zaznaczając, że nie mogę zrezygnować z żadnych moich zawodowych zobowiązań. Zaowocowało to tym, że w pierwszym sezonie między Częstochową a Warszawą zrobiłem 64 tys. km.

Od początku wiedziałem, że funkcja wicedyrektora artystycznego to duża odpowiedzialność, potem doświadczyłem tego bardzo boleśnie. Z perspektywy tych lat widzę, że zbyt lekko do tego podszedłem.

Pamięta pan swój przyjazd? Powstał nawet taki film „Spacer po Częstochowie”, wyprodukowany przez Krzysztofa Kasprzaka. Po naszym miejscu opowiada pana wówczas Agata Ochota-Hutrya.

– Na tym filmie widać, jak wielką miałem treść przed tym, co mnie czeka. Pamiętam moje pierwsze spotkanie z zespołem aktorskim. Potem pierwsze pytania dziennikarzy o to, jaki będziemy robili teatr – miasto jest monoteatralne, więc taki, który zainteresuje wszystkich.

Co ciekawe, film „Spacer po Częstochowie” obejrzałem dopiero po paru latach od realizacji. Przypomniałem sobie te stare Aleje. Ile się zmieniło przez te dziesięć lat! O Galerii Jurajskiej nie było wtedy mowy. Na początku irytowały mnie drogi, ale tu też wyszliśmy na prostą. Choć niektóre skrzyżowania do dziś są dla mnie niezrozumiałe.

Mam sentymenty do tego miasta, ale bardziej do ludzi

niż do miejsc. Umówmy się, że w Częstochowie są obrzydliwe miejsca, takie jak tereny przy Katedrze. Miasto jest nieduże i na tej niewielkiej przestrzeni skumulowano sporą różnorodność – od wyremontowanych kamienic po mocno zaniedbane miejsca. W tym wszystkim nie możemy zapomnieć o Jasnej Górze, która wywiera ogromne piętno. Gdy ktoś mnie pyta, co robię, i mówię, że jestem zastępcą dyrektora teatru w Częstochowie, to słyszę: „ale to z Jasnej Góry mówią wam co macie robić”. Nie nikt nam tego nie mówi – ani z Jasnej Góry, ani z ratusza.

A czy mimo wszystko jest miejsce, które pan sobie upodobał?

– Najbardziej lubię chodzić do restauracji Dobry Rok na końcu Alei; latem uwielbiam tam siedzieć na ogródku i patrzeć na ludzi. A nie mam w mieście swoich miejsc. Na początku chodziłem na stadion żużlowy, bo jestem fanem tego sportu. Potem nie było czasu, a później już nie było komu kibicować.

Pierwszy raz na częstochowskiej scenie?

– Koncert „Coś Ty uczynił ludziami, Mickiewicz?” Potem monodram „Mały świątek Samy Lee”. To świetny tekst, a ja go skopałem. Dziś widzę to wyraźnie. W Częstochowie zagraliśmy to z dziesięć razy. Potem, po długim czasie, pojechaliśmy z „Sammy” na przegląd monodramów do Krakowa i wyszło świetnie. Jednak

na powrót do tej roli, tekst jest niezwykle trudny, jestem już za stary.

Przybywając do Częstochowy, zapewniał pan, że nie będzie reżyserował spektakli. A potem byli „Tacy duzi chłopcy”, „Hemar w chmurach, Kabaret”, a w ostatnim sezonie „Życie: trzy wersje”.

– Reżyserię nie można nazwać „Takich dużych chłopców”, bo to tak naprawdę koncert. Chciałem, żeby był trochę parateatralny, jednak to się nie udało. „Hemar” był teatru bliższy, ale to nadal prosta kabaretowa forma. Takim reżyserskim debiutem było „Życie: trzy wersje”. Do tej realizacji doszło dlatego, że sam kiedyś sam grałem w tej sztuce. Spektakl zrobiliśmy z Krzyszkiem Zalewskim, ale miałem niedosyt, że coś nam pomykało z tekstu Yasmíny Rezy. Choć starałem się robić to starannie. Wszystko tak naprawdę jest w rękach aktorów, nie reżysera.

Co uznalby pan za sukces tych niemal 10 lat w Częstochowie? To, że ludzie powrócili do teatru?

– Powrócili, i to ogromna zasługa Roberta Dorosławskiego. Z ręką na sercu mogę powiedzieć, że nie mieliśmy sparanego sezonu. Były potknięcia, bo nigdy nie może być idealnie. Ale bez fałszywej skromności, daliśmy naszym widzom porządny towar. ■

**Rozmawiała
Zuzanna Suliga**



ŻYCIE CZĘSTOCHOWY I POWIATU

Częstochowa

Fundusze z rządu: na co zostaną przeznaczone?

Pieniądze w ramach drugiej transzy rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych zostały podzielone. Częstochowa, która wniosowała o środki na 21 zadań, ma otrzymać 7,5 mln z na trzy projekty inwestycyjne.

Podczas pierwszej odsłony programu środki przydzielano regionom algorytmicznie. Wówczas wszystkie gminy i powiaty w Polsce otrzymały rządowe wsparcie (do podziału było 6 mld zł). W ramach drugiej odsłony Rządowego Funduszu Inwestycji jednostki samorządu terytorialnego mogły wnioskować o środki na konkretne zadanie. Nabór tych wniosków trwał do końca września.

Nasze miasto złożyło wnioski o dofinansowanie aż 21 projektów. Na liście znalazły się m.in. zadania, na które miasto stara się od pewnego czasu o wsparcie zewnętrzne (np. przebudowa i rozbudowa Teatru, która została swego czasu skreślona z listy dofinansowania unijnego na poziomie ministerialnym czy budowa tzw. Bugajskiej bis). Ogółem lista złożonych wniosków obejmowała 12 inwestycji drogowo-komunikacyjnych i 9 związanych z inwestycjami w infrastrukturę zdrowotną, oświatową lub kulturalną.

W obecnym podziale 4,35 mld zł z zaplanowanych do podziału w skali kraju 6 mld zł miasto otrzymało zapewnienie dofinansowania do 3 mniejszych projektów (w niższej niż wnioskowana wysokości), w łącznej kwocie 7,5 mln zł:

- przebudowa ronda na skrzyżowaniu ul. Legionów i ul. Żużlowej na turbinowe (jest to droga prowadząca m.in. do terenów specjalnej strefy ekonomicznej) - 1,5 mln zł;
- termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 17 przy Alei Wojska Polskiego 130 - 2 mln zł;
- termomodernizacja szkół średnich: VIII LO Samorządowego przy ul. Worcella oraz IX LO im. K.C. Norwida przy ul. Jasnogórskiej - 4 mln zł.

Przypomnijmy, że w ramach pierwszego - w miarę proporcjonalnego - podziału środków (z pierwszej transzy 6 mld zł) w ramach RFIL, Częstochowa otrzymała 25,1 mln zł. Pieniądze mają zostać przeznaczone między innymi na budowę połączenia komunikacyjnego ul. 1 Maja z ul. Krakowską, termomodernizację budynków oświatowych, budowę odcinka kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej wraz z przyłączami w granicy pasa drogowego do działek przy ul. Legionów, a także dostosowanie budynku Żłobka Miejskiego do obowiązujących przepisów w zakresie ochrony przeciwpożarowej. - Miasto ma nadzieję, że w ostatnim, ogłoszonym właśnie podziale 1,65 mld zł ze środków RFIL, będzie mogło jeszcze z dofinansowania skorzystać, aby ostateczna kwota wsparcia była bliższa wcześniejszemu proporcjonalnemu podziałowi środków - mówi Włodzimierz Tutaj, rzecznik prasowy magistratu. W obecnym konkursie został wprowadzony limit 3 zadań inwestycyjnych na jednostkę samorządu terytorialnego - podsumowuje.

Opracowanie kolumny: Katarzyna Gwara



WCZESTOCHOWIE.PL

Uwaga na naciągaczy podszywających się pod częstochowskich urzędników

SAS

17.12.2020 15:18



fot. PL

Urząd Miasta Częstochowy ostrzega przed osobami, które próbują podszywać się pod urzędników, oferując np. dostarczenie nowego informatora telefonicznego UM lub książki telefonicznej innych instytucji publicznych z terenu miasta. Są to prawdopodobnie próby wyciągnięcia pieniędzy od mieszkańców.

Problem telefonów z ofertami dostarczenia (najczęściej odpłatnego) książek telefonicznych lub informatorów teleadresowych zgłosili sami mieszkańcy. Osoby dzwoniące miały powoływać się na Urząd Miasta Częstochowy. Nie dajmy się oszukać.

- Urząd Miasta Częstochowy nie prowadzi i nie prowadzi takich akcji, ani im nie patronuje - podkreśla biuro prasowe częstochowskiego magistratu. - Do informacji niezbędnych interesantom można dotrzeć dzwoniąc do urzędu, korzystając z korespondencji w formie tradycyjnej lub elektronicznej, a także odwiedzając strony internetowe i BIP Urzędu Miasta oraz jednostek miejskich (w tym „Poradnik interesanta”, do którego link prowadzi z głównej strony portalu miejskiego www.czestochowa.pl).

W przypadku tego typu telefonów mamy więc do czynienia zapewne z próbą wyłudzenia pieniędzy lub uzyskania pełnych danych osobowych i adresowych mieszkańców, co może być wykorzystane w sposób nieuczciwy.

Źródło: UM Częstochowy

Częstochowianki i częstochowianie pomogli kilkudziesięciu potrzebującym rodzinom w ramach Szlachetnej Paczki

PP

17.12.2020 14:39



fot. UM Częstochowy

Prezydent Częstochowy odebrał w czwartek, 17 grudnia podziękowania dla wszystkich mieszkanek i mieszkańców naszego miasta biorących udział w tegorocznej edycji Szlachetnej Paczki. Dzięki temu udało się przekazać 60 rodzinom wsparcie wartości 232 tys. zł.

Organizowana od niemal dwóch dekad Szlachetna Paczka to jedno z najbardziej rozpoznawalnych przedsięwzięć społecznych w Polsce. Opiera się na współpracy darczyńców i wolontariuszy – wolontariusze szukają potrzebujących rodzin, pracują z nimi, a darczyńcy przygotowują odpowiednią pomoc. Sama organizacja zaś

dostarcza ram, dzięki którym pomoc może płynąć od jednych ludzi do drugich.

Symboliczne podziękowanie za hojność dla wszystkich biorących udział w akcji mieszkanek i mieszkańców Częstochowy prezydent **Krzysztof Matyjaszczyk** odebrał podczas sesji Rady Miasta.

Źródło: UM Częstochowy



Podstawówka na Wrzosowiaku przejdzie termomodernizację

SAS

17.12.2020 11:34



foto. UM Częstochowy

Miasto ogłosiło już piąty przetarg w ciągu zaledwie kilku dni na termomodernizację placówek oświatowych. Tym razem chodzi o docieplenie Szkoły Podstawowej Nr 36 przy ul. Kasztanowej 7/9.

Zakres prac obejmuje: ocieplenie ścian zewnętrznych i dachu, remont wejść do obiektu wraz z wymianą głównych drzwi, wykonanie pionowej izolacji przeciwwilgociowej na ścianach fundamentowych i piwnicznych, wymiana instalacji odgromowej, częściowa wymiana stolarki okiennej, demontaż krat okiennych, wymiana parapetów, wymiana nawierzchni placu za szkołą, dojść i chodników, remont schodów terenowych, wymiana istniejących studzienek rewizyjnych (odwodnienie dachu), montaż wpustów deszczowych, piłkochwyty przy boisku, remont instalacji elektrycznej oraz instalacji c.o. wraz z wymianą grzejników.

Oferty w przetargu należy składać do 24 marca do godz. 9.30. Dokumenty należy składać w bezpiecznej kopercie za pośrednictwem Poczty Polskiej, poczty kurierskiej lub osobiście - w urzędzie przy ul. Śląskiej 11/13.

Aby złożyć ofertę osobiście, należy powiadomić portiera za pomocą dzwonka. W przypadku problemów ze złożeniem, można kontaktować się pod nr tel. 34 370 72 50 (w celu bezpośredniego odebrania ofert przez pracownika Biura Obsługi Interesanta).

Inwestycja powinna rozpocząć się we wrześniu 2021 roku i potrwać do końca października 2022 roku.

Źródło: UM Częstochowy

RADIOJURA.COM.PL



Przybywa zimowych pytań użytkowników o rowery miejskie, które wrócą na wiosnę



17 grudnia 2020 / 09:04

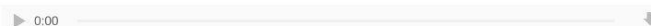


Czy miasto zdąży wyłonić nowego operatora, aby system zaczął działać 1 kwietnia? Czy planowane są zasadnicze zmiany w zasobach systemu?

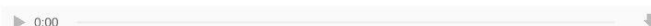


fot. czestochowa.pl

Być może pojawi się więcej rowerów do przewozu dzieci oraz kolejne które ułatwią nam robienie zakupów, mówi Łukasz Kot.



– informuje nas Łukasz Kot, społeczny konsultant ds. infrastruktury rowerowej. W Częstochowie aktualnie miejskie dwa kółka są zmagazynowane, naprawiane i uzupełniane ich wyposażenie. Ich użytkownicy zdali egzamin, ocenia Łukasz Kot.



Rower Miejski ponownie na ulicach Częstochowy ponownie w 2021 roku.



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS